

Sygn. akt: I C 193/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Barbara Przybylska
Protokolant:	Marta Strzała

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2015 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko K. S. (1)

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 42 139,78 zł (czterdzieści dwa tysiące sto trzydzieści dziewięć złotych 78/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 24 kwietnia 2013 roku
2. umarza postępowanie w pozostałej części
3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 751,45 zł (siedemset pięćdziesiąt jeden złotych 45/100) tytułem niepokrytych zaliczkami kosztów opinii
4. koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie znosi

Sygn. akt I C 193/13

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 26 czerwca 2013 r. powód J. K. domagał się zasądzenia od pozwanego K. S. (1) kwoty 78 403,84 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 kwietnia 2013r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w okresie od marca 2011 do stycznia 2012 roku zawarł z pozwanym (...) cztery umowy o roboty budowlane, przedmiot których dotyczył budowy domu jednorodzinnego, w tym więźby dachowej, pokrycia dachu i elewacji budynku. Podał, że w grudniu 2011 r. kierownik budowy stwierdził usterki w wykonanym pokryciu dachowym i polecił ich usunięcie w terminie do 31.05.2012 roku; pozwany pod wpisem w dzienniku budowy podpisał się. W późniejszym okresie ujawniły się także wady w wykonanej elewacji. W kwietniu 2012r. na zlecenie powoda rzeczoznawca budowlany sporządził ekspertyzę stanu technicznego pokrycia dachu i elewacji, czego koszt wyniósł 3 997,50 zł. Powód wskazał, że mimo upływu wyznaczonego terminu pozwany nie wykonał żadnych prac poprawkowych, nie przystąpił do zakończenia wykonywanych robót. Podał, że w październiku 2012 r. i listopadzie 2012r. wezwał pozwanego do zakończenia prac i usunięcia wad, wyznaczając kolejny termin i zastrzegając, że nieusunięcie usterek spowoduje zlecenie tego osobie trzeciej na koszt pozwanego, ale wezwania pozostały bez reakcji pozwanego, w związku z czym powód – w celu zapobieżenia degradacji wykonanych częściowo robót, zlecił usunięcie

wad innemu podmiotowi. Zaznaczył, że za roboty poprawkowe wykonawcy naliczyli kwotę 62 200 zł, a zakupione materiały wyniosły 12 206,34 złote. Powód podał, że bezskutecznie wezwał pozwanego do zapłaty poniesionych kosztów w terminie do 23.04.2013 roku.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Pozwany zaprzeczył, jakoby wykonał prace objęte umową z powodem wadliwie, wskazał że wykonał prace zgodnie z projektem i sztuką budowlaną. Z ostrożności procesowej podważył wyliczenia powoda związane z robotami poprawkowymi. Wskazał, że w piśmie z 30.11.2012r. powód wyznaczył termin na usunięcie usterek do 20.12.2012 roku co było obiektywnie niemożliwe do wykonania ze względu na panujące warunki pogodowe – tj. niskie temperatury, zalegający śnieg na dachu, co uniemożliwiało dokonanie i oględzin na dachu i prac poprawkowych. Podał, że w rozmowie telefonicznej z powodem ustalili inny, ale niedookreślony termin oględzin i wykonania ewentualnych prac poprawkowych. Podniósł, że w art. 636 § 1 k.c. mowa o odpowiednim terminie w celu zmiany sposobu wykonania dzieła, a zatem takim, w którym istnieje realna możliwość wykonania prac naprawczych. Podniósł, że wobec niewyznaczenia terminu odpowiedniego, powód nie mógł powierzyć wykonania naprawy innej firmie.

W toku postępowania powód ostatecznie ograniczył żądanie pozwu do kwoty 42 139,78 zł, w tym koszty wyliczone przez biegłego sądowego oraz poniesione na ekspertyzę.

Pozwany wyraził zgodę na ograniczenie powództwa. Podtrzymał żądanie oddalenia roszczeń powoda.

### **Sąd ustalił:**

Powód zawarł z pozwanym prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) cztery umowy o roboty budowlane – w dniu 28.03.2011 r., 19.08.2011r., 28.11.2011r. oraz 6.01.2012 roku. Pierwsza umowa obejmowała wykonanie dachu (całkowite kompleksowe pokrycie dachu), czego koszt ustalono na 22 600 zł netto. Druga umowa obejmowała dobudowę zadaszenia (wykonanie zadaszenia bocznego) za 6 800 złotych. Kolejna umowa na kwotę 23 200 zł obejmowała m.in. wykonanie izolacji budynku, elewacji bez tynku, ścianek działowych, podbitki dachowej (5 700zł) oraz schodów.

W grudniu 2011 roku podczas prac budowlanych, kierownik budowy F. M. stwierdził usterki w montażu pokrycia dachowego. W dzienniku budowy w dniu 22.12.2011r. zapisano, że „ze względu na okres zimowy oraz zachowanie szczelności pokrycia (brak przecieków) proponuje się usunięcie usterek po sezonie zimowym, tj. na wiosnę 2012 roku, tj. do 31 maja”. Pod wpisem podpisał się pozwany.

Pozwany zlecił rzeczoznawcy budowlanemu w specjalności konstrukcyjno-budowlanej wykonanie prywatnej ekspertyzy stanu technicznego pokrycia dachu oraz elewacji. Z opinii sporządzonej wiosną 2012r. (marzec/kwiecień) wynikało, że budynek mieszkalny jest zalewany wodą opadową, występują zalania na ścianach oraz widoczna wilgoć na górnej powierzchni folii izolacyjnej oraz zalanie wełny mineralnej, co jest wynikiem wad wykonania pokrycia dachowego, które skutkują jego nieszczelnością. W ekspertyzie wskazano, że dach został wykonany niezgodnie z tzw. sztuką budowlaną a szacowany koszt wykonania remontu pokrycia to 74 088 złotych. Za ekspertyzę powód zapłacił 3 997,50 złotych.

Pozwany do końca maja 2012 roku nie wykonał prac poprawkowych.

W rozmowie telefonicznej z powodem wskazał, że jest gotowy przystąpić do usunięcia usterek w dachu w czerwcu 2012 roku, jednakże powód wyjaśnił, że wyjeżdża w tym czasie na wcześniej zaplanowany trzytygodniowy urlop, w związku z czym termin ten nie jest możliwy. Strony ustaliły, że prace zostaną wykonane później. Nie określiły konkretnego terminu.

Po powrocie z urlopu powód podejmował próby kontaktu telefonicznego z pozwanym, ale bezskutecznie. Udał się także do miejsca zamieszkania pozwanego, ale go nie zastał.

Pismem nadanym do pozwanego w dniu 31.10.2012r. powód wezwał do niezwłocznego zakończenia prac objętych umowami o roboty budowlane oraz usunięcia wad wskazanych w grudniu 2011r. we wpisie do dziennika budowy. Poinformował, że w razie niewykonania tych prac w terminie do 16.11.2012r. pozwany zostanie obciążony wszelkimi kosztami związanymi z wykonaniem tych prac przez innego wykonawcę, a także kosztami związanymi z przedłużającym się okresem budowy.

Pozwany nie odpowiedział na pismo.

W dniu 8 listopada 2012 roku na terenie budowy pojawił się syn pozwanego – K. S. (2) i podpisał wykaz usterek do poprawki wykonania dachu, elewacji i podbitki, zapisując termin na wykonanie prac: „koło 15.11.2012” roku.

W dniu 18.11.2012r. kierownik budowy F. M. dokonał wizji na budowie – w obecności powoda – i sporządził wykaz usterek pokrycia dachowego. W wykazie wskazano, że w elewacji frontowej występują: błędy w montażu rynien oraz załamanie połączeń w rejonie okna dachowego, wyłazu dachowego i nad kuchnią, w elewacji wschodniej: padnięty narożnik, załamanie połączeń nad salonem, połączeń od strony wschodniej oraz połączeń w rejonie okna dachowego, przy kalenicy narożnej zazębiające się dachówki, opadnięcie naroża-styk wsch-pd; w elewacji zachodniej: zapadnięte naroże pd-wsch., brak haka rynnowego w narożach, okno dachowe osadzone nie w poziomie oraz zacieki przy kominach, niezamontowanie obróbek przy oknach dachowych, przecieki i przemoczona wełna mineralna przy oknach.

Do końca listopada 2012 roku pozwany nie wykonał poprawek ani nie skontaktował się z powodem.

W dniu 30.11.2012r. powód wystosował do pozwanego kolejne pismo, załączając wykaz usterek pokrycia dachowego sporządzony przez kierownika budowy po wizji na budowie w dniu 18.11.2012r., zaznaczając że w zawartych umowach pozwany zobowiązał się do usunięcia usterek w terminie 14 dni od daty ich zgłoszenia, w związku z czym powód wyznaczył dodatkowy ostateczny termin na usunięcie usterek - do 20.12.2012 roku, wskazując że po tym terminie zgłoszone wady zostaną usunięte przez osoby trzecie na koszt pozwanego.

Pozwany nie zareagował na pismo powoda.

Powód obawiał się dalszych konsekwencji usterek i degradacji wykonanych już robót. Zaczął szukać firmy, która podjęłaby się dokonania poprawek. W końcu zlecił usunięcie stwierdzonych wad innemu podmiotowi - firmie (...). Wykonanie remontu nastąpiło w marcu/kwietniu 2013 roku. Z tytułu wykonanych prac powód poniósł koszty: 43 200 zł brutto (za wykonanie remontu pokrycia dachowego), 19 000 zł brutto (za naprawę ocieplenia poddasza oraz demontaż starego ocieplenia budynku i wykonanie nowego ocieplenia i więźby dachowej) oraz nabył materiały za 12 206,34 złote.

Pismem z dnia 12.04.2012r. powód poinformował pozwanego, że wobec nieusunięcia przez niego wad w wykonanych robotach sporządzona została ekspertyza stanu technicznego wykonanych przez pozwanego prac oraz że wady pokrycia dachu usunięte zostały przez innego wykonawcę, a koszt prac wyniósł 78 085,50 zł i wezwał pozwanego do zapłaty tej kwoty na rzecz powoda do dnia 23.04.2013 roku.

Pozwany nie zapłacił ww. kwoty. Nie odpowiedział na pismo.

Wartość prac poprawkowych objętych wykazem usterek pokrycia dachowego sporządzonym przez kierownika budowy na podstawie wizji na budowie w dniu 18 listopada 2012 roku została wyliczona na 37 797,78 zł brutto ( k. 226 ) + 344,50 zł brutto (opinia ustna k. 268 – e-protokół 00:22min).

( **dowody** : umowy : z 28.03.2011 – k. 10-12, z 19.08.2011 – k. 16-18, z 28.11.2011- k. 20-22 i 6.01.2012 – k.15, wycena k.19, propozycje cenowe k. 14, 19, dziennik budowy (wyciąg k. 23), projekt, ekspertyza S. D. –k.24-50; korespondencja z 31.10.2012 – k.51 i z 30.11.2012 –k.52-53 ; faktury k. 54-55, 89-90, wezwanie z 12.04.2013r. – k. 58 ; zeznania świadków: F. M., G. S., L. W., D. L. – e-protokół z rozprawy z dnia 23.10.2013 roku k. 105; zeznania świadków: S. D., K. S. (2) – e-protokół z rozprawy w dniu 11.12.2013r. k. 121; zeznania świadka D. S. e-protokół z rozprawy w dniu

5.02.2014r. k. 134; opinia główna i uzupełniająca biegłego ds. budowlanych k. 168-196 i k. 221-235 oraz opinia ustna uzupełniająca - e-protokół z rozprawy w dniu 14.01.2015 roku; wykaz usterek k. 141; przesłuchanie stron – e-protokół z rozprawy w dniu 14.01.2015 roku )

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie wskazanych wyżej dowodów. Sąd uznał, że wiarygodność przedłożonych dokumentów nie budziła wątpliwości; ich prawdziwość nie była podważana. Dowodom osobowym – ze zeznań świadków i stron – Sąd dał wiarę. Dowody te były logiczne, spójne, w ich świetle fakt istnienia usterek nie budził wątpliwości. Pozwany pomimo twierdzeń, że powód nie kontaktował się z nim jednocześnie przyznał, że nie miał czasu na wykonanie poprawek. Sam natomiast fakt ponaglania i prób kontaktu powoda z pozwanym wynika logicznie zarówno z zeznań powoda, jak i pozostałych okoliczności – w tym fakcie, że ostatecznie z inicjatywy powoda doszło do spotkania z synem pozwanego. Sam fakt świadomości pozwanego co do usterek i konieczności oraz pierwotnego terminu ich naprawy wynika także z zapisu w dzienniku budowy. Na wiarę zasługiwała również opinia biegłego sądowego - posiadającego specjalistyczną wiedzę w zakresie inwestycji, remontów, wykonania robót ogólnobudowlanych, kosztorysowania i rozliczenia remontów i inwestycji obiektów ogólnobudowlanych, która – po jej uzupełnieniu oraz wyjaśnieniu wątpliwości i zarzutów stron – była nie do podważenia. Końcowe wnioski biegłego nie zostały podważone przez żadną ze stron.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy budowlanego na okoliczność ustalenia, jakie byłby rzeczywisty koszt (robocizna) dokonania poprawek usterek określonych w piśmie powoda z dnia 30.11.2012 roku. Dowód z opinii biegłego na okoliczność zgodną z wnioskiem pozwanego został dopuszczony na rozprawie w dniu 5.02.2014r. (k.132). Pozwany w dniu 26.02.2014r. rozszerzył tezę dowodową, złożył listę dodatkowych pytań do biegłego, wskazując że w toku postępowania - po przesłuchaniu świadków, zwłaszcza kierownika budowy i rozbieżnych zeznań w zakresie zmiany konstrukcji dachu - nasunęły się nowe okoliczności, nowe pytania, a rozszerzenie dowodu nie przedłuży postępowania. Pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie wniosku, podniósł że okoliczność zmiany konstrukcji dachu była podnoszona już w treści pozwu, nie jest więc nowa, a na pytania dotyczące konstrukcji dachu powinien odwiedzić inny biegły niż rzeczoznawca. Postanowieniem z dnia 26.02.2014r. (k. 146) Sąd oddalił wniosek pozwanego o rozszerzenie tezy dowodowej dla biegłego, wobec upływu zakreślonego przez Sąd terminu prekluzji dowodowej zwłaszcza, że w istocie stanowiły one całkowicie nowy wniosek, a w konsekwencji stanowiący próbę ominięcia skutków prekluzji, ponadto pytania te miały charakter abstrakcyjny i nieodnoszący się do rzeczywistych okoliczności sprawy..

Postanowieniem z dnia 5.02.2014r. (k. 133) Sąd oddalił – jako spóźniony - wniosek pozwanego o dowód z opinii biegłego na okoliczność wykazania, w jakich warunkach pogodowych dopuszczalne jest prowadzenie prac określonych w piśmie powoda z dnia 30.11.2012 roku. Biorąc nadto pod uwagę, że strona nie zmierzała do wykazania rzeczywistych warunków pogodowych w jakimkolwiek okresie – wniosek ten był bezprzedmiotowy.

Postanowieniem z dnia 14.01.2015r. (k. 269) Sąd oddalił - jako oczywiście spóźniony - zgłoszony w tym dniu wniosek pozwanego o wystąpienie do IMGW o informację, jakie temperatury panowały w okresie od 30.11.2012r. do 20.12.2012r. w S.. Nic nie stało na przeszkodzie zgłoszenia tegoż wniosku już na etapie odpowiedzi na pozew, w której pozwany podnosił, że warunki pogodowe uniemożliwiały wykonanie prac poprawkowych, ale nie wniósł o dowód na tę okoliczność. Ponadto okoliczność, jakie we wskazanym okresie panowały temperatury nie wpłynęłyby na wynik postępowania, zważywszy że syn pozwanego w jego imieniu wskazał, że usterki zostaną usunięte koło 15.11.2012 r., a pismo powoda z 30.11.2013r. wzywające pozwanego do usunięcia usterek do dnia 20.12.2012r. było już kolejnym pismem wzywającym do wykonania poprawek, a pozwany nie udzielił na nie żadnej odpowiedzi. Przeprowadzenie tego dowodu prowadziłoby zatem jedynie do zbędnej zwłoki w postępowaniu.

### **Sąd zważył:**

Powód wywodził swoje roszczenie z art. 656 § 1 k.c. w zw. z art. 636 § 1 k.c. oraz art. 471 kc.

Zgodnie z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Artykuł 636 § 1 k.c. stanowi, że jeżeli przyjmujący zamówienie wykonywa dzieło w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, zamawiający może wezwać go do zmiany sposobu wykonania i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu zamawiający może od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt i niebezpieczeństwo przyjmującego zamówienie.

Po myśli art. 656 § 1 k.c. do skutków opóźnienia się przez wykonawcę z rozpoczęciem robót lub wykończeniem obiektu albo wykonywania przez wykonawcę robót w sposób wadliwy lub sprzeczny z umową, do rękojmi za wady wykonanego obiektu, jak również do uprawnienia inwestora do odstąpienia od umowy przed ukończeniem obiektu stosuje się odpowiednio przepisy o umowie o dzieło.

Sąd uznał powództwo za uzasadnione. W ocenie Sądu zachodziły przesłanki po stronie powoda do powierzenia poprawienia robót budowlanych innej osobie na koszt pozwanego, gdyż pozwany wykonał roboty w sposób wadliwy i nie dokonał prac naprawczych pomimo wezwań do tego kierowanych przez powoda i wyznaczania terminów na usunięcie usterek. Uzasadniony koszt poprawienia robót został ustalony przez biegłego sądowego, którego wyliczenia ostatecznie nie zostały podważone przez żadną ze stron. Za zasadny Sąd uznał także żądanie zwrotu wydatków poniesionych przez powoda w związku ze zleceniem ekspertyzy rzeczoznawcy budowlanego stanu technicznego pokrycia dachu i elewacji oraz kosztów usunięcia wad, gdyż powód chciał i był uprawniony do tego, by przed wszczęciem procesu zaciągnąć opinii osoby posiadającej odpowiednią wiedzę w tym zakresie, a związek przyczynowy pomiędzy poniesionymi z tego tytułu kosztami a wadami budowlanymi jest niewątpliwy. .

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że bez wątpienia roboty budowlane wykonane przez pozwanego dotknięte były wadami, które zostały wyszczególnione w piśmie stanowiącym podstawę żądania pozwu. Ta okoliczność nie została w żaden sposób podważona, a potwierdziły ją zarówno zeznania stron - w szczególności zeznania powoda, jak i zeznania świadków oraz załączone do sprawy dokumenty (w szczególności ekspertyza budowlana), a także zasięgnięta w toku postępowania opinia biegłego. Przedmiotem sporu była w zasadzie kwestia bezzasadności powództwa ze względu na brak możliwości usunięcia poprawek, czyli brak określenia odpowiedniego terminu, który pozwoliłby pozwanemu wywiązać się z obowiązków umownych. W ocenie Sądu zarzut ten nie jest uzasadniony. Kwestia wezwania do poprawek, tj. prawidłowego wykonania robót była podnoszona pomiędzy stronami już począwszy od zimy 2011 roku. W dzienniku budowy w dniu 22.12.2011r. zapisano, że „ze względu na okres zimowy oraz zachowanie szczelności pokrycia (brak przecieków) proponuje się usunięcie usterek po sezonie zimowym, tj. na wiosnę 2012 roku, tj. do 31 maja”. Pod wpisem podpisał się pozwany. A więc już od grudnia 2011 roku pozwany miał świadomość istnienia usterek i zobowiązał się je usunąć do końca maja 2012 roku. Już wówczas powód uwzględnił obiektywną niemożliwość usunięcia usterek wcześniej, z uwagi na okres zimowy. Okres 5 miesięcy upłynął bez usunięcia usterek przez pozwanego. W czerwcu 2012 roku nie doszło do naprawy usterek z uwagi na wyjazd urlopowy powoda. Strony nie uzgodniły wówczas późniejszego, konkretnego terminu, jednakże do listopada 2012 roku pozwany pozostawał w tym zakresie w bezczynności – nie kontaktował się już z powodem. Natomiast próby kontaktu powoda z pozwanym były bezskuteczne. Wobec bezczynności pozwanego przez okres lipiec-październik 2012 roku, powód wystosował do pozwanego dwa wezwania pisemne – z 30.10.2012, zakreślając termin do usunięcia usterek do 16.11. oraz kolejny, ostatnie – z 30.11.2012r., zakreślające termin do 20 grudnia. Pozwany przyznał, że zapoznał się z treścią wezwań. Po pierwszym wezwaniu na budowie pojawił się nawet jego syn, podpisując wykaz usterek i wskazując, że zostaną usunięte w okolicach 15.11.2012 roku. Mimo upływu kolejnych terminów pozwany w żaden sposób nie podjął żadnych czynności, nie podjął także żadnych prób uzgodnienia z powodem przesunięcia wyznaczonych terminów chociażby z uwagi na warunki atmosferyczne. W żaden sposób nie wyjaśniał ani nie negocjował z powodem ewentualnej zmiany tych terminów, pozostawał bezczynny. W tej sytuacji należy uznać, że milcząco zaakceptował ostateczny termin, który upłynął bezskutecznie. Wobec tego powód w zasadzie nie miał innego wyjścia jak zastosować wskazany w wezwaniach rygor – tj. powierzyć wykonanie prac innemu podmiotowi. Wobec bezczynności pozwanego

aż do wiosny 2013 roku, powód zlecił wykonanie robót naprawczych, co także miało zapobiec dalszej degradacji wykonanych już prac. W okresie od lipca 2012 roku do marca/kwietnia 2013 roku – a więc w czasie, kiedy pozwany nie podjął się usunięcia usterek – warunki pogodowe były zmienne i okresowo mogły uniemożliwić podjęcie prac naprawczych, jednakże nie usprawiedliwia to całkowitej bezczynności pozwanego, zwłaszcza braku ustosunkowania się do wezwania ostatecznego i ewentualnie prób ustalenia z powodem dogodnego terminu na usunięcie wad. W tych okolicznościach należy przyjąć, że powód skutecznie wyznaczył pozwanemu termin na usunięcie usterek, terminy upłynęły bezskutecznie, co otworzyło stronie powodowej drogę do wykonania zastępczego na koszt pozwanego. Zakres odpowiedzialności pozwanego dotyczy kosztów doprowadzenia do prawidłowego wykonania umowy - niezależnie do wysokości umownej stawki. Jest to szkoda powoda, którą poniósł na skutek wadliwego wykonania umowy przez pozwanego. Powód jednakże nie wykazał, ażeby te koszty były większe niż wynikało to z opinii biegłego i ostatecznie ograniczył żądanie pozwu do kwoty wyliczonej przez biegłego (z uwzględnieniem modyfikacji w opinii ustnej dot. kwoty 344,50 zł), którą to kwotę Sąd uznał za zasadną.

Sąd zasądził odsetki od dnia 24 kwietnia 2013r., tj. od daty określonej przez powoda w piśmie wzywającym do zapłaty. W pozostałej części Sąd umorzył postępowanie, wobec cofnięcia powództwa ponad kwotę 42 139,78 zł – za zgodą pozwanego.

Koszty postępowania zostały stosunkowo rozdzielone na zasadzie art. 100 kpc wobec częściowego uwzględnienia żądań stron - mniej więcej po połowie. Powód poniósł opłatę od pozwu (3 921 zł – wobec określenia wartości przedmiotu sporu w pozwie na 78 404 zł) i koszty zastępstwa adwokackiego. Pozwany poniósł koszty zastępstwa adwokackiego oraz koszty opinii, zaliczkując ją w kwocie 2 000 zł, a ponieważ ostatecznie wynagrodzenie dla biegłego wyniosło 2 751,45 zł, należało nakazać pobrać jeszcze kwotę 751,45 złotych.